Nr. 232 (1863). Cena 12 groszy Włocławek, piątek dnia 10 października 1924 r. Rok VII.

Słowo Kujawskie

Prenumerata: na miejscu 2 złote, na prowincji i z odnoszeniem do domu 2 złote 50 gr.

Ogłoszenia: za wiersz milimetrowy na pierwszej stronie 15 groszy, na drugiej i trzeciej—10 groszy, na czwartej—7 groszy Ogłoszenia drobne o 4 gr. za wyraz. Tłustym drukiem—podwójnie. Najmniejsze ogłoszenie—40 groszy. Dla zagranicy ceny o 100 proc. wyższe Układ ogłoszeń czterołamowy.

Adres Redakcji i Administracji: Księgarnia Powszechna, ul. Brzeska № 4. — Redakcja i Administracja otwarta od g. 10 r. do 3 i od 5 do 6 wiecz.
Redakcja rękopisów nadesłanych nie zwraca; nadsyłane bez oznaczenia honorarjum uważa za bezpłatne; prosi, by pisane były po jednej stronie. Ogłoszenia przyjmow. są do g. 12.
REDAKTOR PRZYJMUJE CODZIENNIE, OPRÓCZ NIEDZIEL I ŚWIĄT, OD GODZINY 12-EJ DO 1-EJ W POŁUDNIE — TELEFON REDAKCJI 26. № P. K. O. 61.783.

Popierajcie „Tydzień Lotniczy".

Głos najwięcej zainteresowanego „Tygodniem Lotniczym" — Grosza i Złotego.

Liga Obrony Powietrznej Państwa w „Tygodniu Lotniczym" wykazuje dużo, bardzo dużo energji, mocy i wytrwania.

Nic dziwnego.

Źródłem tej tytaniczno-prometeuszowej akcji jest przecież troska o bezpieczeństwo Państwa, o życie nasze, o spokojny byt nas wszystkich, wszystkich nas.

Stąd też:

Gdziekolwiek się zwrócisz, dokądkolwiek zajrzysz, nacokolwiek rzucisz okiem, lub w którymkolwiek kierunku nachylisz ucha swego: **w umyśle Twoim, w sercu i w sumieniu Twojem znajdziesz „Tydzień Lotniczy".**

Rozradował się duch nasz w „Tygodniu Lotniczym"...

Grosze i złote, które dała nam Rzeczpospolita nie mogą milczeć, nie mogą znieść zapomnienia, w jakiem są zamknięte w kieszeniach, ciasnych swoich mieszkaniach. **Domagają się one coraz natarczywiej swego przeznaczenia**, które w myśl Chrystusowego „Co jest cesarskiego, oddaj cesarzowi" należy interpretować dzisiaj: **Co jest państwowego, oddajcie to państwu! Zamknięte w samolubnych kieszeniach grosze i złote coraz głośniej grożą płomieniem wstydu społecznego i towarzyskiego wszystkim tym**, którzy nie wysłuchają ich mocnego wołania: **Oddaj, oddaj mię Państwu, które dało mi życie!** Biada temu, kto zlekceważy ich głos!

Każdy grosik, który bez większego uszczerbku dla naszego życia, może być oddany w „Tygodniu Lotniczym" na samoloty, na gazy, dla obrony naszego życia i mienia, dla zapewnienia bezpieczeństwa reszty groszy i złotych, które pozostaną, jako już nieodzownie nam potrzebne—każdy grosz i złoty, zatrzymany przez samolubstwo w kieszeniach i kasach naszych, będzie wołał wielkim, karzącym głosem: Na wygnanie go!

Banicja z życia narodowego! Banicja z łona społecznego! Banicja z kół towarzyskich!

Każdy grosz i złoty, który w „Tygodniu Lotniczym" może być oddany najlepszemu Stróżowi naszemu—lotnictwu, a zostanie w kieszeni naszej, przy każdej sposobności, choćby najdrobniejszej, będzie się płonił za nas największym wstydem, bo wstydem społecznym. Odblask jego wstydu zarumieni oblicze nasze, gdy będziemy rzucali ten grosz w celach osobistych, w interesie samolubstwa naszego. Gdy będziemy rzucali go na stolik w cukierni, czy w kasie teatru, wszędzie przypomni on nam „Tydzień Lotniczy".

Niezapisane do księgi członków Ligi Obrony Powietrznej Państwa nazwisko nasze za każdym takim razem spłonie rumieńcem wzgardzonym.

Red.

Można być wrogiem prawdy, ale obojętnym dla niej nikt być nie potrafi. *H. Sienkiewicz.*

Z przesilenia angielskiego.

LONDYN, (Tel. wl.) Olbrzymią większością głosów (3.185.000 przeciwko 193.000) Kongres Labour Party wyłączył komunistów z partji pracy. Stanowisko Mac Donalda wzmocniło się przez tę uchwałę kongresu, gdyż obniżyła ona wartość votum nieufności w sprawie zawieszenia procesu komunisty Campbella. Mac Donald wygłosił mowę inauguracyjną na kongresie, którą zerwał wszelkie nici porozumienia z liberałami przed głosowaniem. Entuzjastyczne przyjęcie mowy Mac Donalda dowodzi, że partja nie cofnie się nawet przed zamachem na rząd. Sesja parlamentarna potrwa aż do uchwalenia bilu irlandzkiego.

Prawdopodobnie wybory nastąpią 15 listopada, rządy obejmą zapewne konserwatyści, jako najliczniejsi.

Prasa francuska o kryzysie w Anglji.

PARYŻ (PAT). Omawiając kryzys angielski „Ere Nouvelle" pisze: Cokolwiek nastąpi, to w każdym razie dojdzie do pewnych zmian w demokratycznych instytucjach angielskich. „L'Oeuvre" przewiduje, że rezultaty nowych wyborów będą pomyślne dla partji pracy i że wszyscy demokraci francuscy powinni tego pragnąć. „L'Humanite" oświadcza, że eksperyment Labour Party dobiega końca, był on tylko — pisze dziennik — smutnem nieporozumieniem, które pozostawi głębokie rozczarowanie.

Omawiając przemówienie Mac Donalda, „Figaro" pisze: Mowa ta usiłująca dowieść, że Francja jest odpowiedzialną za kryzys wielkobrytański, jest oburzająca. Nigdy dotychczas minister angielski nie ośmielił się zalecać zniesienia odszkodowań w sposób tak jakrawy i obraźliwy.

Pożyczka belgijska dla Niemiec.

BRUKSELA, (P.A.T.) Przybył tu gebernator Banku narodowego Hautain, który brał udział w odbywających się w Londynie rokowaniach w sprawie określenia udziału poszczególnych państw, w przewidzianej w planie Dawesa pożyczce dla Niemiec. Hautain odbył konferencję z Theunisem przyczem ustalono, że udział Belgji w tej pożyczce wynosić ma półtora miljona funtów sterlingów. Dziś odbyła się konferencja Theunisa z bankierami.

BRUKSELA, (P.A.T.) Premjer Theunis konferował wczoraj z główniejszymi bankierami belgijskimi, wskazując im korzyści jakie wypłyną dla Belgji w razie pomyślnego wyniku pożyczki odszkodowawczej w wysokości 890 miljonów mk. złotych. Bankierzy przyrzekli rządowi pomóc w tej sprawie.

Bolszewicy w Pekinie.

MOSKWA (AW.) Dnia 5 października odbyła się uroczystość zawieszenia flagi sowieckiej na gmachu dawnej ambasady w Pekinie. W uroczystości wzięli udział: prezydent, rząd i przedstawiciele społeczeństwa. Karachan wygłosił przemówienie, w którem dowodził, że obecnie dla nikogo już nie może ulegać wątpliwości, iż związek sowiecki jest jedynym, bezinteresownym przyjacielem narodu chińskiego (!) Imperjalizm przeżywa zresztą ostatnie stadjum agonji, do której przyczyni się dodatkowo 4000 miljonów chińczyków mogących wystąpić łącznie ze wszystkiemi narodami uciemiężonemi i związkiem sowieckim.

Wojna domowa w Chinach

LONDYN, (P.A.T.) »United Press« donosi z Pekinu: Wojska rządowe zatrzymały pochód wojsk mandżurskich pod Szanghaj - Kwanem. Do portu tego przybył okręt wojenny z prowincji Czi-li oraz angielska łódź podwodna.

Rozbrojenie Danji.

KOPENHAGA, (P.A.T.) Rząd wniesie dziś do Rigsdagu projekt w sprawie rozbrojenia, który uzyskał już aprobatę rady stanu i króla.

Dar królowej.

BRUKSELA (PAT.) Królowa belgijska Elżbieta ofiarowała na ręce p. Władysławowej Sobańskiej, żony b. posła polskiego w Belgji, 10.000 franków na rzecz biednych polaków, przebywających w Belgji.

Szkoła kadetów w Modlinie.

Komendantem szkoły kadetów nr. 2 w Modlinie mianowany jest ppułk. Mikołaj Wisznicki, który w najbliższych dniach obejmuje urzędowanie na nowem stanowisku.

Król o rozwiązaniu parlamentu.

WIEDEŃ, (P.A.T.) »Neue Freie Presse« donosi z Londynu, że wczoraj Mac Donald wysłał do króla 2 mężów zaufania, aby złożyli sprawozdania z sytuacji i przedstawili konieczność rozwiązania parlamentu. Mac Donald otrzymał w drodze telegraficznej zapewnienie od króla, że jeżeli w izbie gmin rząd poniesie porażkę, to otrzyma upoważnienie do rozwiązania parlamentu.

Anglja a Niemcy

BERLIN, (P.A.T.) Według doniesień z Londynu, rząd angielski wręczył wczoraj posłowi niemieckiemu odpowiedź Anglji na memorandum niemieckie w sprawie wstąpienia Rzeszy do Ligi Narodów. Według tychże doniesień, odpowiedź angielska nie czyni żadnych sprzeciwów przeciwko dopuszczeniu Niemiec do rady Ligi i wyraża nadzieję, że Niemcy przystąpią niebawem do Ligi.

Katastrofa lotnicza.

WIEDEŃ (A. W.) (Neue Freie Presse) donosi z Nowego Jorku, że podczas zawodów lotniczych w Daylon, w stanie Ohjo jeden z samolotów lecąc z szybkością 300 kilometrów na godzinę, z powodu uszkodzenia śmigi spadł i zarył się w ziemię na głębokości 3 metrów tak silnie, że dopiero po kilku godzinach pracy zdołano odkopać ciało lotnika.

Zgon Ribota.

PARYŻ (Ag. Wsch.) Wiadomość, podana przez Ag. francuską o śmierci Aleksandra Ribot'a, okazała się fałszywą. Zmarł nie Aleksander, lecz imiennik jego André Ribot.

Teror bolszewicki.

MOSKWA (Ag. W.) W Petersburgu rozstrzelano skazanych za szpiegostwo, rzekomo na rzecz Polski, oficera Łuczkę i podoficera Żylinę.

Loyde George (junior)... płacze.

LONDYN. Cała prasa londyńska współczuje z synem Lloyda George'a, którego nie wpuszczono do kina na film „Dziewczę z karuzeli", gdy obraz ten jest dla dzieci niedozwolony. Ze zmartwienia Lloyd George (junior) rozpłakał się i zagroził, o ile zostanie w przyszłości prezesem ministrów, nie pozwoli wprowadzić do kraju filmów niedozwolonych dla młodzieży.

Do rzemieślników całej Polski.

Nadszedł „Tydzień Lotniczy", podczas którego cały naród będzie składał ofiary na wzmożenie siły obronnej Polski w dziedzinie lotnictwa. Wiemy czem ono jest i jaką decydującą odegra rolę w przyszłej wojnie, która rozgrywać się będzie w powietrzu. Wszystkie państwa świata gorączkowo pracują nad stworzeniem kadr lotniczych, armji napowietrznej. Sąsiedzi nasi i wrogowie zaciekli— Niemcy i Rosja — pocichu budują tysiące samolotów, które w pewnej chwili zaturkoczą nad Polską, zasypując ją pociskami z gazami trującemi.

„Tydzień Lotniczy" ma być tygodniem, w którym akcja społeczeństwa połączy się z akcją rządu dla uświadomienia całego narodu o grożącem niebezpieczeństwie, w którym każdy musi dorzucić swój grosz na wspomożenie polskiego lotnictwa. Musi, bo tem broni siebie i swój dom przed grozą najazdu nieprzyjacielskiego.

Rzemieślnicy! Nasze cechy strażowały kiedyś przy murach i basztach miast polskich, byliśmy zawsze nieostatni, gdy Ojczyzna stawała w obliczu niebezpieczeństwa. I teraz nas nie zabraknie.

Rzemieślnicy! Połączmy nasze ofiary, niechaj każdy z nas da jeden złoty, niechaj da ile może, a złożymy wielkie sumy, które pozwolą zbudować i ofiarować Polsce samoloty. Z dumą będziemy patrzyli na szybującego stalowego ptaka, na którego skrzydłach odczytamy nazwę „Rzemieślnik".

Cechy, Towarzystwa Rzemieślnicze i poszczególni koledzy, którzy wezmą do serca powyższy projekt, raczą nadsyłać zebrane ofiary pod adresem: Redakcja Gazety Rzemieślniczej" ulica Miodowa 14, Warszawa, lub przekazywać je przez P.K.O. nr. 1297, dla tejże Redakcji. Na przekazach prosimy umieszczać adnotację: „Na samolot Rzemieślniczy". Szczegółowy wykaz ofiar będzie drukowany w „Gazecie Rzemieślniczej".

Centralne Towarzystwo Rzemieślnicze w Państwie Polskiem.
Związek Rzemieślników Chrześcijan w Warszawie.

W-g Rzplitej.

Obalenie rządu Labour Party.

Na krytycznem posiedzeniu Izby gmin dn. 8 października zgłoszono dwa wnioski: jeden stronnictwa Konserwatywnego wyrażający votum nieufności i drugi stronnictwa Liberalnego, domagający się powołania komisji śledczej w sprawie redaktora Campbella. Premjer Mac Donald w mowie swej oświadczył, że Rząd nie zgadza się ani na wniosek Konserwatystów ani na wniosek Liberałów i w razie przyjęcia któregokolwiek z tych wniosków przez Izbę, natychmiast ustąpi i odwoła się do sądu wyborców.

GŁOSOWANIE.

W głosowaniu odrzucono wniosek Konserwatystów, wyrażający Rządowi votum nieufności, a przyjęto wniosek stronnictwa Liberalnego o ustanowieniu Komisji śledczej.

Anglja a Egipt.

LONDYN. (P. A. T.) Ogłoszono tu komunikat oficjalny, zawierający treść depeszy Mac Donalda do wysokiego komisarza angielskiego w Egipcie i Sudanie lorda Allenby w sprawie ostatnich rokowań z Zaglul Paszą.

W depeszy tej premjer wyłuszcza żądania Zaglul Paszy, dotyczące usunięcia z terytorjum Egiptu wojsk angielskich, wycofanie finansowych i prawnych doradców angielskich, oraz zniesienia zarządzeń angielskich w sprawie stosunków Egiptu z innemi państwami. Poza tem Egipt żąda pozostawienia obrony kanału Sueskiego władzom egipskim.

Mac Donald oświadczył premjerowi Egiptu, że postępowanie rządu egipskiego podburza mieszkańców w Sudanie egipcjan i podkreślił, że rząd angielski nie może przychylić się do żądań Zaglul Paszy. Kanał Sueski jest dla Anglji niesłychanie ważny wobec czego rząd angielski, korzystając z doświadczenia wojny światowej, nie może zgodzić się w żadnym razie na powierzenie obrony kanału nawet sojusznikom. Premjer angielski wyraził dalej przekonanie, że możnaby osiągnąć porozumienie w sprawie pozostawienia wojsk angielskich w Egipcie. Komunikat zaznacza dalej, że wobec nieprzejednanego stanowiska Zaglul Paszy w kwestji Sedanu, premjer mół mu powtórzyć jedynie oświadczenie swe złożone dawniej w izbie gmin. Obowiązkiem rządu angielskiego jest utrzymanie porządku w Sudanie, jednakże wszelkie uzasadnione pretensje Egiptu, dotyczące Sudanu będą przez Anglję uwzględnione.

Z Sompolna.

(Korespondencja własna).

I. Ludzie dobrze myślący rozumieją doskonale, że odrodzenie Zmartwychwstałej Ojczyzny musi się rozpocząć od podstaw t. j. od dobrego wychowania młodzieży, do czego poważną dźwignią jest ochronka.

I nasze miasteczko odczuwało wielki brak ochronki. Długo czekaliśmy, nim znajdzie się osoba, któraby pomyśli o tej tak pożytecznej instytucji, gdyż każdy lękał się trudności, połączonych z jej zorganizowaniem i prowadzeniem. Nie zbrakło jednak energji w tym kierunku naszemu proboszczowi ks. Astowi, który po pokonaniu wielu trudności, jak zdobycie i urządzenie lokalu, otworzył naszej dziatwie ochronkę.

W niedzielę dn. 5 b. m. byliśmy świadkami radosnej uroczystości jej poświęcenia. W ładnie przybranym lokalu zebrali się licznie rodzice i dziatwa a ks. proboszcz dokonał ceremonji poświęcenia; poczem w gorących słowach przemówił o doniosłości ochronki w zakresie wychowania. Wdzięczność rodziców i radość, jaka się malowała na twarzyczkach dziatwy były podziękowaniem dla ks. proboszcza za trudy podjęte przy organizowaniu tej placówki. Na opiekunkę zaproszono jednogłośnie p. d-wą Stertykową.

II. Od dłuższego już czasu w naszem miasteczku odczuwa się większą zgodę i jednomyślność w pracy społecznej. Znikły tarcia partyjne, a ludzie wzięli się do pracy. Komitet budowy szkoły powszechnej w tym roku poczynił znaczne kroki naprzód. Po sprowadzeniu wapna wystawił cegielnię, gdzie praca wre, aby na wiosnę rozpocząć budowę gmachu szkolnego. Na podkreślenie zasługuje to, że mieszkańcy Sompolna dobrowolnie opodatkowali się na ten cel, gdyż Komitet innych środków do rozporządzenia nie posiada.

A i w gospodarce miejskiej widać postęp, bo miasto zyskało trotuary w rynku, a niebawem będą przy ulicach. H.

Ogłaszajcie się w „Słowie Kujawskiem"

Z KRAJU.

O koncesję na polski bank parcelacyjny. Polski bank parcelacyjny — spółdzielnia z ogr-odpow. w Bydgoszczy — wystąpił do Min. Reform Rolnych z prośbą o udzielenie mu upoważnienia do przeprowadzania parcelacji większej własności ziemskiej. Instytucja ta zorganizowana została na wszechpolskim zjeździe inwalidów w Bydgoszczy w lipcu r. b. i liczy obecnie około 500 członków.

Trudności parcelowania gruntów leśnych. Właściciele przestrzeni leśnych skarżą się na trudności, napotykane przy zamierzeniach parcelowania gruntów leśnych. Zezwolenie na podział lasów Urzędy Ziemskie uzależniają od uzyskania zgody na to Urzędów ochrony leśnej, te ostatnie zaś swą zgodę warunkują — o ile chodzi o zamianę gruntów leśnych na rolne — od uprzedniego zatwierdzenia przez Urzędy Ziemskie operatów parcelacyjnych właściwych gruntów. Podobna sytuacja, spowodowana brakiem jasnych przepisów, wytwarza błędne koło, uniemożliwiające częstokroć pożądaną dla sanacji ustroju rolnego zamianę gruntów leśnych na użytki rolne.

STANISŁAW JANUSZ

LUTER prezydentem Polski.

27

Teatr Polski, słynący z doskonałych sztuk i świetnej reżyserji, tym razem zdawało się przerósł sam siebie i swoją sławę. Pole lilji, bieluchne i powiewne, szło rozlewną, delikatną i nieuchwytną linją hen w dal, w głąb sceny, skąd cicho poczynała się właśnie budzić jakby zorza. Zaróżowiony jej rąbek spływał nieznacznie i lekuchnemi półblaskami kładł się na alabastrowe kielichy kwiatów, jak gdyby lękał się je zgnieść, pochylić. Potem blask świtu stawał się coraz śmielszy, jaśniejszy, wyrazistszy. Wreszcie pełna fala złotego światła uderzyła w głąb sceny.

Dzień wschodził na liljowe pola. A razem ze wschodzącemi blaskami dnia poczęła iść ku widzom niezrównana procesja duchów.

Szła i szła, zdawało się końca mieć nie będzie. Cała w bieli szat powłóczystych, jakby z kielichów lilji utkana, z promiennemi skrzydłami u ramion. Niczem obraz słynnego malarza był przy niej, przy jej przepychu, jej czaroch. Były to duchy owe, idące przez liljowe pola, są nieodgadnione, prócz ducha jednej postaci — Królowej nieba i Polski. W obrazie żywym, scenicznym, uczynił z nich autor duchy wielkie, wyroczne, wzięte z historycznych dziejów Polski. Po kilku więc postaciach anielskich, jakby paziów, idących na przedzie w pierwszych szeregach, ujrzeli widzowie w powadze szat i chwale majestatu postępujących Mieczysława i Dąbrówkę z emblematami epokowego swego czynu dla dobra narodu— chrztu Polski. Potem ukazali się jakby przedstawiciele tego grona świeżo ochrzczonych, potem Bolko Chrobry kroczył ze Szczerbcem, krzyżem i w złotej koronie, potem wybitniejsi książęta i królowie, wodzowie i uczeni i święci... Przechodzili przez scenę tak, jak w chronologicznym porządku przeszli byli przez Piastowe smugi. A wreszcie na końcu procesji, postępowała w glorji, rysy Częstochowskiej piastując i Dziecię w ramionach, niebios i Polski Królowa.

Rąbek Jej płaszcza unosili za Nią dwaj paziowie anielscy, za któremi szedł anioł ostatni, mający na piersiach znamię Orła Białego i księgę półzłocistą, promienną od brylantów w ręku.

Przybywszy przed scenę Marja skinęła cichym, wzniesionym dłoni.

Procesja zatrzymała się, a Królowa, przywoławszy ku sobie Anioła Polski z księgą, który ukląkł u Jej stóp, rzekła:

Wpisz odtąd w księgę mego ludu Imię Syna Mojego:

Wpisane — odrzekł Anioł i podniósł księgę tak, że teatr cały mógł odczytać jej napis, ryty brylantowemi głoski.

Gesta DEI per Polonos.

Wszystkie duchy, co przeszły w procesji, pochyliły się przed Królową i trwały w adoracji, gdy w ten kurtyna bez szelestu spadać zaczęła.

Niepowstrzymane, frenetyczne oklaski zerwały się na wszystkich piętrach teatru.

Bis, bis, jeszcze! wołały nienasycone głosy.

Zrozumiano, jaką będzie treść »Tajemniczej Księgi« i serca obecnych wyrywały się do nowych odsłon sceny. Domyślano się, że w swoisty, jak przed chwilą sposób, autor ujmie całokształt dziejów Polski i zaciekawanie było ogólne, jak też on wywiąże się z podjętego zadania. Ale wszyscy bez wyjątku, nie przesadzając tego, co będzie, chwalili najpierw sam pomysł, że zupełnie dostrojony został do ducha uroczystości pięćej rocznicy Konstytucji, a potem zachwycali się prologiem »przez liljowe pola«.

Co za prostota, a przytem co za rozmach i inwencja tej fantazji! Dramaturg godny malarza! Co za prolog i co za treść!

Szeptano, rozprawiano, dowodzono, gestykulowano, zaprzeczano i ujmowano się gorąco za sztuką i autorem, aż rozległy się dzwonki i kurtyna znowu zaczęła się podnosić.

Liljowych pól na scenie już nie było ani śladu. Natomiast oczarował oczy widzów prześliczny gaj zielony. Dęby zwartym szeregiem podchodziły ku jezioru, którego fala pluskała po lewej stronie sceny, i obejmowały możnem koliskiem polanę, pełną tajemniczych półcieni. W pośrodku polany stał posąg bogini wiosny, a przed nim chyliła się w głębokim pokłonie dziewica-kapłanka. Sypała na ołtarz Żywili-Dziewanny zasuszone źdźbła kwietne, wonne ziarna jałowcu i bursztynowe łzy żywicy. Wiecznie żarzący się na ołtarzu płomień z sykiem ogarniał delikatne paliwo i słał się pachnącym, ulotnym wiankiem dymów pod stopy bogini. Wówczas kapłanka wstawała i szła po nowy zapas kadzideł.

Właśnie wstała piękna, smukła, piękniejsza od samej bogini. Porwała oczy widzów. Rozpoznano w niej nową piękność, gwiazdę scen polskich, świeży, szczęśliwy nabytek dyrekcji teatru polskiego.

Pan Szytman — mówiono, czyniąc aluzję do jego nazwiska — złowił perłę. W czepku się ten człowiek urodził.

D. c. n.

Co niesie dzień?

Październik
10
PIĄTEK

Dziś: Dzięk. za zwycięst. Chocimskie, Fr. Borg w.
Jutro: Gereon z tow. mm., Jan Leonard w.
Wschód słońca 6.18
Zachód 5.15
Wsch. księżyca o g. 4.48
Zachód o g. 3.1

Spostrzeżenia Stacji Meteorologicznej we Włocławku.

Październik	godzina	ciśnienie powietrza w m/m 700+	temperatura w stopn. Celsjusza	zachmurzenie nieba 0—10	Kierunek i szybkość wiatru w mtr/sek.
8	21	58,2	13,8	0	SW—3
9	7	67,3	11,2	10	SW—1
9	13	59,2	14,4	10	W—2

Najwyższa temperatura w dniu 8 października wynosiła 17.7° C; najniższa wynosiła 4.4° C. Opadu nie było.

Z giełdy d. 9.10:

Dolar		5,16
Funt angielski		23.01
Frank szwajcarski	(100)	99.05
Frank francuski	(100)	27,07
Frank belgijski	(100)	24,80
Liry włoskie	(100)	22,46
Korony czeskie	(100)	15,43
Korony austrjackie	(100.000)	7,28

4% poż. prem. n. not., 0,68. 8% poż. zł. 5.70 6% poż. ser. II A. 0,90, 6% pożycz. dol. 3.32 zł. 4½% listy zastawne Tow. Kredytowego Ziemskiego — 5% listy M. 12.89, wart. 1 gr. czyst. złot. 3 zł. 44,45 gr. Za rubla złotego płacono 2 zł. 76½ gr.

Odczyt prof. Mościckiego na lotnictwo. W sobotę dn. jedenastego października, o g. 8 wiecz., w sali aktowej Gimnazjum Ziemi Kujawskiej wygłosi odczyt profesor warsz. uniwersytetu znany historyk, Henryk Mościcki, na temat »Obronność granic Polski w dziejowej perspektywie«.

Odczyt ten będzie stanowił główną część Akademji, jaką urządza w sobotę Komitet Tygodnia Lotniczego. Spodziewany jest tłumny napływ publiczności ze względu na osobę p. Henryka Mościckiego, znakomitego mówcy i znanego uczonego, autora licznych prac z dziedziny dziejów Polski. Bilety wcześniej nabywać można w Księgarni Powszechnej.

Akademja popularna na lotnictwo. Chcąc dać możność najszerszym warstwom miejscowego społeczeństwa zapoznać się z niesłychanie ważną kwestją lotnictwa i obrony państwa, Komitet Tygodnia Lotniczego urządza prócz Akademji sobotniej jeszcze jedna Akademję w niedzielę 12 paździer. o godz. 2 min. 30 po cenach zniżonych, w sali »Polonja«. Akademja niedzielna obejmie przemówienia oficerów lotników, przybyłych specjalnie w tym celu z Warszawy i z Torunia, oraz przemowy wybitnych sił miejscowych, a także muzyke orkiestry 14 p. p.

Bilety po bardzo niskich cenach nasywać można w Księgarni Powszechnej i przy kasie w niedzielę od godz. 1 pp.

Zebranie. Zarząd Włocł. Tow. Wspom. Biednych niniejszem zawiadamia Sz. Członków, że dn. 13 października r. b. (poniedziałek) w sali Tow. Krajoznawczego odbędzie się Nadzwyczajne Ogólne Zebranie w pierwszym terminie o godz. 5 i pół wieczorem, w drugim terminie o godz. 6 i pół.

Porządek obrad: 1) Upoważnienie Zarządu do załatwienia sprawy zapisu ś. p. J. Seyera, 2) Zmiana Ustawy. Ze względu na ważność obrad, uprzejmie prosi Sz. Członków o liczne przybycie Zarząd.

Komunikat. Zarząd Okręgowy Zw. lud.-nar. podaje do wiadomości, że dyżury w Sekretarjacie ul. Kaliska Nr. 1 odbywać się będą poczynając od dn. 10.X.-24 r.

Codziennie, środy, czwartki i soboty od g. 17—18, we wtorki i piątki od 12—14 (sprawy podatkowe).

Pierwsze zebranie po wakacyjne miejscowego koła odbędzie się dn. 13 października 1924 r. o godzinie 20 m. 30. Referat „o sytuacji politycznej" wygłosi p. J. Kwasieborski.

Wstęp dla członków i sympatyków w

Przedstawienie. W czwartek dn. 16 b. m. o godz. 7.30 wiecz. w sali »Polonja« wystawia sekcja dramatyczna Stowarzyszenia Młodzieży Katolickiej »Spójnia« obraz ludowy w 2-ch aktach ze śpiewami i tańcami J. Kamińskiego p. t. »Krakowiacy i Górale«.

Dochód z przedstawienia przeznacza się na cele oświatowe dla młodzieży pracującej »Spójnia«. Zwracamy się z usilną prośbą do społeczeństwa m. Włocławka o poparcie tak wzniosłego celu, jakim jest oświata wśród młodzieży pracującej. Bilety po cenie 3 zł—50 gr. nabywać można w Księgarni Powszechnej i u druhów stowarzyszenia.

Patronat »Spójni«.

Czyn obywatelski. Pan Ciuk, właściciel Towarzystwa Handlowego przy ul. Przedmiejskiej oddał do dyspozycji Komitetu Tyg. Lotn. swój samochód i ofiarował na lotnictwo 100 złotych (sto złotych).

Zgłoszenia na Wystawę drobiu, gołębi i psów. Termin zgłoszeń na Warszawską Wystawę Drobiu (ul. Kopernika 30), upływa 15 b. m.

Polski Drób. Z powodu bezrobocia w drukarni, w której pismo to drukuje się, ostatni numer tego czasop. wyjdzie z opóźnieniem.

Delegacja pocztowców u Ministra. P. Minister Przemysłu i Handlu inż. Kiedron przyjął dnia 4 b. m. przedstawicieli Głównego Zarządu Związku Pocztowców, którzy przedłożyli aktualne postulaty ekonomiczne pracowników Poczt i Telegrafów. Pan Minister przyjął delegację przychylnie i przyrzekł rozpatrzyć zgłoszone dezyderaty w ramach możliwości budżetowych.

Zaopatrzenie w żywność więźniów w sądach. Otrzymane zostały od naczelników więzień wiadomości, że bardzo często więźniowie, zabierani przez policję na rozprawy sądowe lub do Sędziów Śledczych, wracają do więzienia obładowani pacz kami, zawierającemi rozmaite produkty, a między innemi i surowe owoce. Spożycie takich produktów, jak np. wędlin, wątpliwego gatunku, nie mówiąc już o surowych owocach, których podawanie do więzień jest zupełnie wzbronione, może bardzo ujemnie wpłynąć na stan zdrowotny więzienia. Wobec powyższego komendant Okr. P. P. polecił, aby eskortując, funkcjonarjusze policji pod żadnym pozorem nie zezwalali na podawanie więźniom produktów z wyjątkiem niewielkiej ilości jedzenia, którego podawanie może być dopuszczone za każdorazowym zezwoleniem władz prokuratorskich lub sądowych (w Sądzie Pokoju, lub u Sędziów Śledczych.

O zdrowie mieszkańców ulicy Łęgskiej. Mieszkańcy domów przyległych do fabryki lakierów przy ul. Łęgskiej № 23, skarżą się na lekceważenie ich zdrowia przez właściciela tajże fabryki. Dym, powstający przez gotowanie różnych olejów, bywa wypuszczany przez okna wprost na podwórza domów przyległych i ulicę, tamuje on oddech mieszkańców, a słabym na płuca skraca życie. Bywają też wypadki omdlenia słabowitych na płuca dzieci. Mieszkańcy tych domów zmuszeni są siedzieć całe dnie w pokojach, przy zamkniętych oknach. Mało to jednak ale widać obchodzi samego właściciela fabryki, bo dotąd mu jeszcze do głowy nie przyszło, że należy wysoki komin wybudować do swojej wędzarni, aby tą drogą wypuszczać duszący dym w powietrze, a nie na płuca ludzkie. Możeby się miejscowa komisja sanitarna tą sprawą zajęła po uprzedniem stwierdzeniu faktu. J. R.

Wielki Tydzień Lotniczy we Włocławku.

Z programu obchodu.

Codziennie przez cały tydzień odczyt o godz. 5 po poł. z samolotu na Nowym Rynku.

Piątek, dn. 10-go października: Odczyt oficerów lotników w szkołach średnich dla młodzieży klas wyższych.

Sobota dn. 11 października. O godz. 3-ej popoł. popisy harcerskie na boisku 14 p. p.

Od godz. 4 do 9-ej kwesta w kinach.

O godz. 8-ej wiecz. w gimn. Ziemi Kujawskiej uroczysta Akademja z udziałem prof. Mościckiego i 2 prelegentów-lotników z Warszawy. Bilety w cenie 2, 4 i 6 złotych.

Niedziela 12 października: Od godz. 9-ej rano kwesta przed kościołami, w cukierniach i restauracjach.

O godz. 10-ej rano wyjazd prelegentów na prowincję.

O godz. wpół do 3-ej popoł. Wielka Akademja w »Polonji« z udziałem ks. prof. St. Wojsy i oficerów-lotników. Bilety po 50 gr., 1 zł. i 2 złote.

Od godz. 4 do 9 ej prelekcje i kwesta w kinach.

O godz. 6-ej wiecz. »Czarna Kawa« w sali Straży Ogniowej

*

Proszeni jesteśmy o zaznaczenie, ażeby wszelkie wpływy z tygodnia lotniczego składać w Banku Polskim na ręce dyr. Szeligi, jako przewodniczącego sekcji finansowej Komitetu.

Następne zebranie Komitetu odbędzie się w czwartek dn. 9-go b. m. o godz. 5-ej popoł w sali Starostwa.

Zasiłki dla straży ogniowych od P.D.U.W.

Działalność Polskiej Dyrekcji Ubezpieczeń Wzajemnych nie ogranicza się tylko do zakresu ściśle ubezpieczeniowego. Łączy się z nią bowiem także akcja zapobiegawcza, na którą składa się propagowanie i subsydjowanie racjonalnego budownictwa ogniotrwałego oraz moralne i materjalne popieranie pożarnictwa. Zwłaszcza na to drugie Instytucja zwraca baczną uwagę.

Materjalne popieranie pożarnictwa wyraża się w udzieleniu strażom ogniowym ochotniczym zasiłków w gotówce i w naturze (narzędzia pożarnicze).

Na terenie Włocławskiego Oddziału P.D.U.W. (powiaty: Gostyński, Kutnowski, Lipnowski, Nieszawski, Płocki, Rypiński, Sierpecki i Włocławski) akcja ta do 1 października r.b. przedstawia się następująco:

Zasiłków w gotówce udzielono 22 strażom w ogólnej sumie 5.200 zł. Jednakże cyfra powyższa nie oddaje należycie wysokości pomocy finansowej, gdyż wliczono w nią zasiłki markowe, udzielone w pierwszych miesiącach r. b. a obecnie przewalutowane w relacji 1.800.000 mk.=1 zł.

Zasiłki w naturze były udzielone w postaci sikawek, drabin strażackich, wężów do sikawek, beczek, toporów i. t. p. Otrzymały je 44 straże pożarne. Przeliczone na gotówkę zasiłki w naturze wyniosły sumę 6.500 zł.

Ogółem więc P.D.U.W. w przeciągu 3-ch kwartałów r. b. udzieliła strażom ogniowym na terenie Oddziału Włocławskiego łącznego zasiłku około 12.000 zł.

Należy dodać, że P.D.U.W. posiada 25 Oddziałów, w których subsydjuje straże ogniowe w równej mierze.

Podziękowanie. Szanownym: Magistratowi miasta Włocławka, Grupie Narodowej Radzie Miejskiej, Zarządowi Stacji Opieki nad Matką i Niemowlęciem, oraz wszystkim, którzy z powodu mej instalacji w Kolegiacie Kaliskiej złożyli życzenia, Serdeczne składam „Bóg zapłać"
Kanonik St. Pruski.

Niedyskretne pytanie? Czy prawdą jest jakoby Związek Ziemian we Włocławku ofiarował na cele lotnictwa 100 złotych?

Stan zdrowotny. W czasie od 28 września do 4 października r. b. stwierdzono w powiecie włocławskim następujące przypadki chorób zakaźnych:

Włocławek: 1 przypadek gruźlicy płuc z wynikiem śmiertelnym.

Janówek gm. Wieniec: 1 przypadek błonicy.

Brześć-Kujawski: 2 przypadki czerwonki, 1 przypadek błonicy.

Zalesie gm. Chodecz: 1 przypadek duru brusznego.

Rzeżewo gm. Kłóbka: 1 przypadek duru brzusznego.

KRONIKA POLICYJNA.

Opilstwo. Graczkowskiego Stanisława, szewca, zam. przy ul. Stodólnej № 36 w dniu 4 b. m. policja zabrała z ulicy nieprzytomnego z powodu spożycia nadmiernej ilości alkoholu.

— Piątkowskiego Jana zam. przy ul. Starodębskiej № 22, Prochockiego Józefa zam. przy ul. Piekarskiej № 9 policja pociągnęła do odpowiedzialści sądowej za pijaństwo i awanturę.

Pogryzenie przez psa. Mrozowicz Marjannę zam. przy ul. Papieżka w № 16 w dniu wczorajszym pogryzł pies wściekły. Poszkodowaną zaopiekowała się policja.

Bójka. Dnia 5 b. m. przy ul. Kaliskiej wszczęli bójkę Wilczyński Kazimierz, Wasilewski Jan i Zacharski Franciszek. Kres położyła policja, spisując protokuł.

Otwarcie Szkoły Muzycznej. W tych dniach otwarta zostanie Szkoła Muzyczna, obejmująca klasy: fortepianu, skrzypiec, śpiewu, deklamacji oraz teorji harmonji, estetyki. Młodzież szkolna, pozbawiona poprzednio uciechy powita ją z radością, której brak w Włocławku dawał się odczuwać. Pierwszorzędny zespół pedagogów wykwalifikowanych zapewnia uczącej się młodzieży w tym kierunku rozwój pedagogiczno—artystyczny. Program Szkoły Muzycznej zastosowany ściśle do programu Konserwatorjum Warszawskiego—Otwarcie nastąpi w tych dniach. Szczegóły podamy w następnym numerze.

Z Rady Miejskiej.

(Dokończenie.)

3) **Do Wydziału Szkolnego:** Wezwać Magistrat, by zlecił Radzie Szkolnej wykonanie uchwały Rady Miejskiej z dnia 14.VI. 1923 r. p. II. w sprawie przegrupowania szkół żydowskich.

4) **Do Zarządu Elektrowni:** Wezwać Magistrat:

a) do opracowania ścisłych przepisów w przedmiocie stosowania taryfy ulgowej i przedłożenia tych przepisów Radzie Miejskiej do zatwierdzenia,

b) do przedstawienia Radzie Miejskiej rezultatu ekspertyzy dokonanej w lutym 1923 r. przez p. Straszewskiego i innych,

c) do zakupienia pewnej ilości liczników dla wydzierżawiania ich abonentom prądu.

5) **Do Łaźni ludowej**: Wezwać Magistrat, by uruchamiał łaźnię ludową tylko w piątki i soboty, zaś w miarę wzrostu zapotrzebowania, uruchomić więcej razy w tygodniu.

VII. Sprawę udzielenia Magistratowi absolutorjum za lata 1919—1923 odroczono do przyszłego posiedzenia, po zapoznaniu się z referatem Komisji Rewizyinej.

VIII. Na wniosek nagły p. r. Sztolcmana i innych Rada Miejska jednomyślnie uchwaliła: Polecić Magistratowi:

1) Wydać specjalną odezwę do ludności miasta w przedmiocie popierania zamierzeń Ligi Obrony Po wietrznej.

2) dopomódz miejscowemu Komitetowi L.O.P.P. w dziele propagandy w ciągu „Tygodnia" przez wykonanie świetlnych reklam za pośrednictwem Zarządu Elektrowni.

IX. Po przerwie, podczas której obradował Konwent Senjorów, Rada Miejska uchwaliła:

1) Przyjąć dymisję p. Prezydenta Krausego, z dniem dzisiejszym (24 głosami p ko 1-mu).

2) Wypłacić p. Prezydentowi Krausemu trzymiesięczne pobory według norm za miesiąc październik 1924 r. (24 gł. p·ko 1-mu)

3) Do czasu nowych wyborów prezydenta, czynności prezydenta powierzyć p. Viceprezydentowi Gajzlerowi (jednomyślnie)

4) Zwołać Radę Miejską dla wysłuchania expose p. Viceprezydenta (jednomyślnie).

P. r. Gąszczyński zgłosił do prótokułu następujące oświadczenie Grupy Pracy:

„W sprawie rezygnacji p. prezydenta, Grupa Pracy niniejszem oświadcza, że aczkolwiek w wyborach p. Krausego na to stanowisko udziału nie brała, dymisję przyjmuje do wiadomości.

Na tem posiedzenie zamknięto o g. 10. m. 50 w nocy.

—

Lista członków Ligi Obrony Powietrznej Państwa.

W tej rubryce będziemy ogłaszać nazwiska wszystkich obywateli Rzplitej, którzy na apel L. O. P. P. stanęli do szeregu.

1. Tęsiorowska Regina, 2. Gliszczyński Franciszek, 3. Gliszczyńska Anna, 4. Matrybińska Helena, 5. Kosiński Stanisław, 6. Jasińska Marja, 7. Nowicki Stefan, 8. Siedlewska Stanisława, 9. Sturgólewska Kazimiera, 10. Michiewicz Stanisław, 11. Dombrzalski Zenon. 12. Brech Edward, 13. Usakiewicz B. inż., 14 Kołucki Franciszek (Sejmik), 15. Cordé, 16. Offenbach M. w Włocł., 17. Grudziński R. Matebudy 3, 18. Fürstenwald Ernest Łęgska 16, 19. Popławski W. Łęgska 16, 20. Leon Kretkowski Baruchowo, dożyw., 21. Marja Kretkowska Baruchowo dożyw., 22. Kuźmiński Marjan Nieszawa, 23. Fisz Ignacy Nieszawa, 24. Redaktor Aleksy-Leszek Lasiński, 25. Architektowa Kwapiszewska, 26. Architekt Kwapiszewski.

d. c. n.

OFIARY.

Na rzecz „Tygodnia Lotniczego" 50 zł. Józef Chyszczewski.

Odpowiedzi Redakcji.

Autorowi „Kompromitującego wiecu nauczycielskiego". Z pewnych źródeł wiemy, iż rzecz się miała nieco inaczej, stąd dla poważnego potraktowania całości czekamy na wyczerpujące wyjaśnienia ze strony właściwych źródeł.

Autorowi „Wykopków" Bezpośrednio po zasięgnięciu wyjaśnień ze strony władz szkolnych będziemy traktować również kwestję, poruszoną w nadesłanym nam liście.

Autorowi kompromitujących czynniki szkolne uwag. Chętnie słuchamy zawsze obu stron zainteresowanych, stąd czekamy na wyjaśnienie drugiej strony.

Panu K. w. m. Wszystkie wzmianki kronikarskie oraz sprawozdania z przejawów życia towarzystw, związków i t. p. choćby dla podkreślenia uznania pracy społecznej oraz dla jej propagandy zawsze **drukujemy bezpłatnie.**

Panu „H". w Sompolnie. Dziękujemy za tak miły list. Prosimy o stałe wiadomości z życia miasteczka i okolicy, które zawsze chętnie będziemy drukować.

Imieniem pisma naszego wyrazić pragniemy radość z rozwoju pracy społecznej w Sompolnie oraz uznanie dla jej apostołów.

Niedyskretne pytania.

Czy wiadomą jest Magistratowi m. Włocławka do jakiego stanu doprowadzone są chodniki na ul. Ogrodowej i że wieczorami przechodzień narażony tu jest na poważne obrażenia wskutek upadku?

— Dlaczego dotąd nie ukazały się w sklepach chrześcijańskich zapowiedziane tabliczki „swój do swego"?

— Dlaczego dotąd nie przemianowano ul. Żabiej we Włocławku na ul. ks. Budkiewicza jak to w swoim czasie było uchwalone?

Z.

Czytelników „Słowa Kujawskiego" prosimy o nadsyłanie korespondencji z każdego zakątka z opisem wszystkiego, co się tam dzieje, nie pomijając krzywd i nadużyć, przeciwko czemu stawać będziemy z całą stanowczością.

SWÓJ DO SWEGO!

Firmy Polsko-Chrześcijańskie zrzeszone w Kuj. Oddz. Stow. Kupców Polskich we Włocławku.

Handel win, wódek, likierów i tow. kolonjalnych.

Borzęcki Ludwik, 3-go Maja Nr. 40,
Beczkowicz Stefan, 3-go Maja Nr. 81,
Gorzeński Józef, 3-go Maja Nr. 37.
Pajączkowski i Lipiński, Srebrna Nr. 3.

Handel win, wódek, likierów i towarów kolonjalnych. (w okolicy).

Barcikowski Walenty, Chodecz,
Darnowski Wojciech, Lubień,
Rybacki Andrzej, Choceń,
Oźminkowski Władysław, Lubraniec,
Napiórkowski Mieczysław, Dobrzyń n/Wisłą,
Kożuchowski Stanisław, Chodecz,
Zieliński Marjan, Brześć Kuj. Rynek.

Sklepy kolonjalno - spożywcze w śródmieściu.

Ballaun St., Kaliska Nr. 10,
Grabowski Aleksander, Nowy Rynek Nr. 8,
Janiak Józef, Królewiecka Nr. 19,
Kozłowski Leon, Kaliska 2,
Łukasik Zofja, Kaliska Nr. 3,
Młynarski Stanisław, Szpitalna Nr. 19,
Markiewicz B., 3-go Maja Nr. 14,
Pakulski Jan, Królewiecka № 22,
Szelachowski Józef, Tumska Nr. 12,
Szymańska Wład., Tumska Nr. 15,
Tomczak Konstanty, 3-go Maja Nr. 34,
Wapniarski F., Plac Dąbrowskiego Nr. 4,
Wnukowski Andrzej, Nowy Rynek Nr. 7,
Werner Wacław, Pl. Dąbrowskiego Nr. 17,
Wypijewska Marja, Nowy Rynek Nr. 19,
Zychowicz Wacław, Kaliska № 37,
Złakowski Jan, Maślana Nr. 5.

Sklepy kolonjalno - spożywcze na przedmieściach.

Bromont Prakseda, Kapitulna Nr. 27,
Dorsz Józef, Zazamcze Nr. 4,
Frącek Wojciech, Żytnia Nr. 43,
Giergiewicz Zofja, Chłodna Nr. 59,
Jaźwiecki H., Długa Nr. 72,
Matwiej Anna, Chmielna Nr. 14,
Udałowski Kazimierz, Kapitulna Nr. 46,
Zieliński Jacek, Chłodna Nr. 31,

Drobny handel mąką.

Kosmalski Władysław, Długa Nr. 70,

Sprzedaż cukrów i wyrobów cukrowniczych

Rudzińska W., Trzeciego Maja Nr. 28.

HURTOWNIE win, wódek i likierów

Grąbczewski Aleksander, Cyganka Nr. 19

Kolonjalne

Kozłowski Marcin, Nowy Rynek 18,
„Lech" Sp. Akc., ul. Tad. Kościuszki № 17.

Handel zbożowy

Centrala Rolników, Ogrodowa Nr. 3,

Sklepy Bławatno - Galanteryjne.

Bazar Chrześcijański, Brzeska Nr. 29.
Drzewiecka Marja, pl. Dąbrowskiego № 5.
Gruszewska Józefa „Wspólna Praca", 3 Maja № 14.
Krzemiński Franciszek, pl. Dąbrowskiego № 6.
Mochorowski Henryk, 3-go Maja № 12.
Ossowski Kazimierz i S-ka, 3-go Maja № 6.
„Spółka Kujawska", Nowy Rynek № 5.
Tokarzewski Józef, 3-go Maja № 30.
Zielińska Zofja, 3-go Maja № 14.

Sprzedaż trykotaży.

Motyliński Kazimierz, ul. Kościuszki № 6.

Sprzedaż tytoniu i wyrobów tytuniowych.

Krakus Zenon, Nowy Rynek № 7.
Szatkowski Kazimierz, Nowy Rynek № 8.
Zdzienicki Jan, Kościuszki № 4.

Sprzedaż mydeł i soli.

Mirewicz Stanisław, Żabia Nr. 15,

ZA REDAKTORA: ALEKSY-LESZEK LASIŃSKI — CZCIONKAMI DRUKARNI DIECEZJALNEJ — WYDAWNICTWO KSIĘGARNI POWSZECHNEJ.